

Nieznani, Do Hiszpanii

Słowa i muzyka: Zbigniew Perka

W Tunisie upał był, że hej,
Kto mógł, szybko wylazł na brzeg,
A w porcie pokus wielka moc
Kieszoni wyciągnęła dno.

Na okręt chłopcy wciągnęli baru pół,
Bimbru i wina beczki trzy.

Gdy bosman wrzeszczał: "Wachta, cumy luz!"

To pod pokładem pił kto żyw.

Ref.: I płyniemy do Hiszpanii w rejs,
Gdzie dziewczyny gorące namawiają na grzech.

W Barcelonie na tydzień stanie bryg,

Będzie taniec i niejeden wina łyk.

Pośród sztormów wichrów i burz

Używał bosman paskudnych słów.

Pokonać morze - wielka to rzecz,

Gdy tylko wachta trzeźwa jest.

A pod pokładem jeden wielki jęk,

Żniwa rozpoczął sztorm,

Paw się za pawiem wykladał na stół,

A cuchnęło, jakby rozdarł się skunks.

Ref.: I płyniemy do Hiszpanii w rejs,
Gdzie dziewczyny gorące namawiają na grzech.

W Barcelonie na tydzień stanie bryg,

Będzie taniec i niejeden wina łyk.

Widać już Hiszpanii brzeg,

W żyłach chłopców pojawiła się krew,

W cenie jest maślanki łyk,

W porcie każdy chce wyglądać jak byk.

Bo tam śliczne dziewczęta są

O ustach słodkich jak miód,

Ponoć do końca figlować chcą

W upał dnia i w nocy chłód.

Ref.: I płyniemy do Hiszpanii w rejs,
Gdzie dziewczyny gorące namawiają na grzech.

W Barcelonie na tydzień stanie bryg,

Będzie taniec i niejeden wina łyk.